

Barbara Chudzińska

ARCHEOLOGICZNE BADANIA NA ZAMKU W MUSZYNI W LATACH 1996-1998

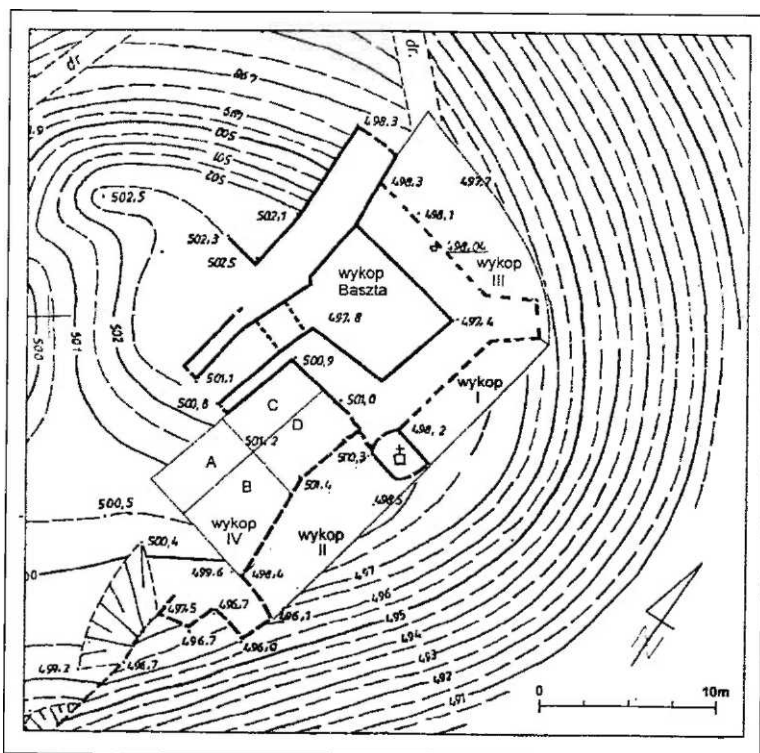
Zamek muszyński był kilkakrotnie przedmiotem badań archeologicznych, jednak nigdy ich wyniki nie doczekały się pełnej publikacji¹. Niestety i autorka niniejszego tekstu ma w tej „tradycji” swój niechlubny - choć nie całkiem zawiniony - udział. W roku 1998, wkrótce po zakończeniu wykopalisk, straciłam dostęp i do dokumentacji, i do pozyskanych zabytków. Powstrzymywało mnie to przed publicznym wypowiedaniem się o efektach prac, chociaż wiele zainteresowanych osób zachęcało mnie do zabrania głosu. To dzięki nim dwa lata temu przygotowałam króciutkie sprawozdanie dla *Informatora Archeologicznego* (B. Chudzińska, w druku). Nie jest to jednak wydawnictwo ogólnodostępne, dlatego zdecydowałam się napisać także do *Almanachu Muszyny*, aby i miłośnicy przeszłości tego malowniczego miasteczka mogli zapoznać się z ostatnimi pracami wykopaliskowymi na zamku. Muszę uprzedzić czytelników, iż tytuł, zapowiadający omówienie wyników tychże prac, jest w istocie jedynie dość ogólną o nich informacją, a nie *stricte* sprawozdaniem, bo takie w oparciu o materiały, jakimi aktualnie dysponuję, powstać nie mogło. Prezentowany tekst powstał na podstawie brud-nopisów dorocznych sprawozdań składanych w PSOZ (Państwowa Służba Ochrony Zabytków) w Nowym Sączu, które to raporty niestety zaginęły.

Interesujące nas wykopaliska podjęto w związku z planowanym przez władze Miasta i Gminy Muszyna zagospodarowaniem zamku. Gdy rozpoczynano prace, najlepiej zachowaną częścią założenia była wieża bramna (wschodnia), wówczas już częściowo odgruzowana, z nadbudowanymi koronami murów. To właśnie od jej wnętrza rozpoczęto badania, zakładając tam wykop określony jako „Baszta”². W następnym sezonie (1997) wytyczono dwa kolejne wykopy: I - na zewnątrz muru południowego wieży (między skarpami wzmocniającymi naroża wieży od południa) oraz II - na zachód od niego, między murem, na którym stoi figura Matki Boskiej a najbliższą mu skarpią od zachodu³. Od południa granice obu wykopów stanowiło zbocze, stromo opadające ku drodze. Wykopy III i IV założono w roku 1998. Pierwszy z nich zlokalizowano na zewnątrz muru wschodniego wieży, między jej narożnymi skarpami a linią zbocza, drugi (przebadano jedynie jego ćwiartkę NE) we wnętrzu zamku - między murem zamykającym założenie od południa, murem zachodnim wieży oraz murem, wzdłuż którego znajduje się zejście do piwnicy. Od zachodu granicę stanowiła linia równoległa do muru zachodniego wieży, biegnąca odeń w odległości 10 m.

We wszystkich wykopach właściwe poziomy kulturowe przykrywała warstwa gruzu (różnych rozmiarów ciosy piaskowca, tkwiące bezładnie w żółtawej, sypkiej ziemi przemieszanej z grudkami zaprawy⁴), osiągająca miejscami około 300 cm miąższości. Prak

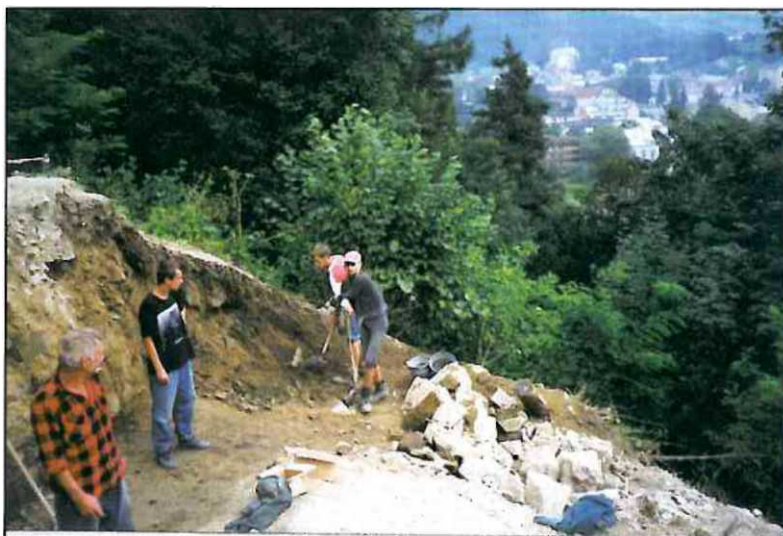
tycznie nie było w niej zabytków. Jedynie we wnętrzu wieży znaleziono ich więcej, niż w pozostałych wykopach. Poza ułkami ceramiki naczyniowej oraz kafli, natrafiono także na fragmenty kości zwierzęcych oraz pojedyncze przedmioty metalowe (gwoździe, podkowę, groty beltów - strzał kusz) i kościane (kostka do gry).

Na zewnątrz „Baszty”, od wschodu (wykop III) i południa (wykop I), pod gruzem zalegała brązowo-czarna, miejscami czarna, ziemia spoczywająca bezpośrednio na podłożu calcowym (ziemia nienaruszona przez działalność człowieka) - wychodniach piaskowca i miękkim marglu⁵. Z obu wspomnianych wykopów pochodzą z tej warstwy setki fragmentów naczyń i kafli - gotyckich (m.in. z napisami) oraz renesansowych (m.in. z motywami figuralnymi), ułamki cieniutkiego szkła, zapewne z wytwornych kielichów, oraz prawie 3000 przedmiotów metalowych, głównie gwoździ (całych lub zachowanych we fragmentach). Z ciekawszych znalezisk należy wymienić fragment ostrogi, kord, kilka noży, groty beltów, żelazny krzyż (może ze zwieńczenia jakiejś furty), brązową łyżeczkę (podobnych używano do nabierania kadzidła), fragment brązowego łańcuszka, 3 brązowe (?) obrączki, w tym jedną z wrytą inskrypcją w języku niemieckim⁶, oraz kilkanaście monet, między którymi są z całą pewnością węgierskie. Ogólnie materiały te można datować od końca XV do XVII wieku włącznie.

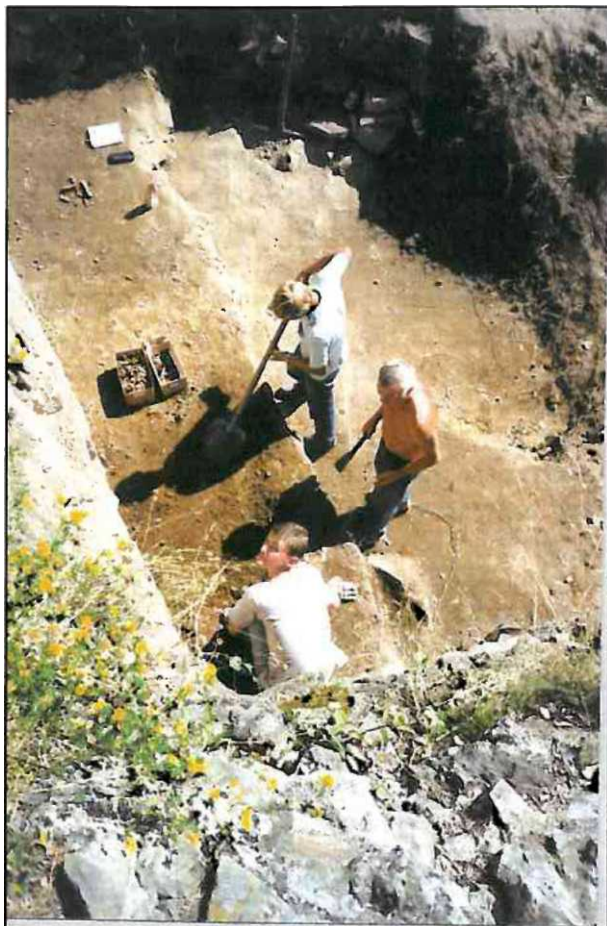


Fragment planu sytuacyjno-wysokościowego zamku z naniesionymi odręcznie wykopami z lat 1996-1998 (plan wykonany przez W. Śmigiełskiego w roku 1996). Linia przerywaną zaznaczono hipotetyczny przebieg lic zewnętrznych murów, cienką linią ciągłą - granice wykopów.

Ciekawie przedstawiała się sytuacja w wykopie II. W jego części zachodniej pod pokładami gruzu odsłonięto poziom, w obrębie którego natrafiono na około 10-centymetrową warstwę ziemi przemieszanej z przepaloną gliną i kamieniami noszącymi ślady działania ognia (pozostałości pieca?). Wokół znaleziono wiele fragmentów kafli renesansowych. Nieco niżej, równoległe do linii muru zachowały się zwęglone deski, w których tkwiły w równych odstępach gwoździe (podłoga?). Było to - moim zdaniem - najbardziej zaskakujące odkrycie w trakcie całej kampanii. Podłoga i piec na zewnątrz murów?! Jak zinterpretować funkcję tego miejsca? Czy odsłonięto pozostałość strawionego przez pożar pomieszczenia z piecem kaflowym? Widoczne wyżej w ścianie otwory na belki mogłyby potwierdzać przypuszczenie, że niegdyś znajdowała się tu komnata. Jeśli tak było, to wówczas pierwotna bryła zamku renesansowego wyglądała inaczej, niż rekonstruuja ją Szczęsny Morawski i Maria Cabalska (1987). W tej sytuacji skarpy, zamykające wykop II od wschodu i zachodu, mogłyby być pozostałościami rozebranych ścian. Bez wątplenia sprawa jest bardzo intrygująca i wymaga wyjaśnienia. Myślę, że w tej kwestii powinni wypowiedzieć się przede wszystkim historycy architektury, bowiem dla archeologów zamek z tej strony jest obecnie w zasadzie niedostępny (zbocze osunęło się i mur południowy zamku stoi praktycznie na jego skraju). Wrócimy jednak do faktów. Poziom z „podłogą” spoczywał na wyrównanej warstwie o charakterze destrukcyjnym⁷. Stanowiła ją ciemna ziemia przemieszana z zaprawą. Tkwiły w niej liczne ciosy piaskowca, takie same, z jakich wzniesiono mury. Poniżej zalegał poziom czarno-brązowej ziemi. Znaleziono w nim znaczne ilości grotów beltów. Niżej była już tylko żółta, gliniasta ziemia przykrywająca wychodnie piaskowca. W jej stropie, w pobliżu muru, odkryto pozostałości ogniska, które zapewne zapalono w czasie budowy zámku.



Wykop I. Prace przy odstanianiu południowo-wschodniej przypory wieży (badania w roku 1997).



Widok z góry na zachodnią część wykopu II
(badania w roku 1997).

We wnętrzu wieży brannej, po usunięciu gruzu, natrafiono na ślady intensywnego działania ognia (kilkucentymetrowa warstwa popiołu, a pod nią poziom silnie przepalonej ziemi i kamieni). Poniżej zalegała warstwa, w której odkryto pozostałości ogniska (w części S W) oraz resztki zbutwiałego drewna (desek, gałęzi), a także większe, bezładnie rozrzucone kamienie, koncentrujące się w partii centralnej pomieszczenia. Kamienie i drewno miały zapewne utwardzić podłoże, które stanowiła glina rozmięczana przez wodę, skraplającą się na murach. Pokłady gliny, którą zasypano wnętrze (osiągają miejscami znaczną grubość), przykryły niemal całkowicie olbrzymią wychodnię skalną na której posadowiono wieżę. Niewielkie fragmenty tej skały są widoczne jedynie przy wejściu. Fundamenty wewnętrznych

murów licowych wspomnianej baszty postawiono miejscami na tejsze skale, miejscami zaś wpuszczono w rowy wykute w miękkim podłożu. Mury poniżej odsadzek (po dwie na ścianach wschodniej i południowej oraz po jednej na pozostałych) zbudowano niezbyt starannie, natomiast powyżej nich lica wykonano zdecydowanie dokładniej. Na murach zachodnim i wschodnim zachowały się ślady sklepienia.

Wzdłuż lica zewnętrznego muru południowego wieży zaobserwowano wyraźne obniżenie. Jest ono najprawdopodobniej pozostałością po niezasypanym dokładnie rowie fundamentowym. Z kolei przy zewnętrznym murze wschodnim⁸ ujawniono wkop o głębokości około 150 cm (metr poniżej stopy fundamentu). W jego obrębie lico muru rozebrano, zaś kamienie z jego wnętrza wybrano⁹. Jamę później zasypano, jednak muru już nie naprawiono. Brak charakterystycznych materiałów w wypełniku zagłębienia nie pozwala określić czasu jego powstania. Wydaje się jednak, że można go wiązać z poszukiwaczami skarbów. W Muszynie ciągle żywa jest tradycja,

mówiąca o robotnikach włoskich budujących tunel w Żegiestowie, którzy penetrowali ruiny zamku w poszukiwaniu skarbów¹⁰. Inny, równie głęboki wkop odkryto przy skarpcie północno-wschodniej wieży. W tym przypadku można jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, iż mur odsłonięto, aby umocnić fundament, podpierając go wielkimi głazami. Miało to miejsce gdzieś w wieku XVII, gdyż tak można datować materiał znaleziony w zasy-pisku jamy.



Wykop III. Eksploracja warstwy (w tle rozwalisko muru wschodniego wieży - badania w roku 1998).



Widok na wykop IV z przebadaną ćwiartką NE (badania w roku 1998). (Wszystkie fotografie z archiwum autorki)

W latach 1997 i 1998 odsłonięto fundamenty całkowicie zniszczonej, od dawna niewidocznej skarpy południowo-wschodniej wieży. Zachowany do wysokości 80 cm mur od strony zbocza chroniły potężne głązy obsypane gliną. W ostatnim sezonie odkryto zagadkowy mur w wykopie IV, około 250 cm od muru zachodniego baszty. Rysował się jako regularny pas kamieni, między którymi tkwiły resztki całkowicie spiaszczonej zaprawy.

Muszyński zamek z całą pewnością kryje jeszcze wiele niespodzianek. Badania, dzięki którym odgruzowano częściowo wieżę i fragment zewnętrznego muru południowego, odsłaniając przy okazji „tarasy” przedmurzy sprawiły, że stał się ruiną bardziej atrakcyjną. Tajemnicze znaleziska muru z wykopu IV oraz „podłogi” i pieca pozwalają domniemywać, że jego bryła ulegała większym zmianom, niż to przyjmowano do tej pory. Zamek koniecznie powinien być dalej „kopany”. W związku z tym życzę mu więcej szczęścia - chociaż w ustach archeologa może to zabrzmieć zaskakująco - właśnie do ... archeologów.

Przypisy:

1. W roku 1963 niewielkie prace podjął na zamku A. Żaki, ich wyniki opublikował w krótkim komunikacie M. Fraś (1966). Większy zasięg miały badania M. Cabalskiej w latach 1973 i 1974 (zob. M. Cabalska 1987 - tam starsza literatura). W roku 1991 wykopaliska na zamku prowadził A. Szybowicz (wyniki nie zostały ogłoszone), zaś w latach 1996-1998 firma B-B. Biuro Studiów i Dokumentacji Archeologiczno-Konserwatorskiej. Tymi ostatnimi pracami kierowała autorka niniejszego tekstu przy współpracy mgr Barbary Szybowicz.
2. Nawiązano bezpośrednio do badań prowadzonych przy wieży w roku 1991.
3. Wykopy I-DI zlokalizowano na przedmurzach: I i II na południowym, stosunkowo wąskim, jednak trzeba pamiętać, że zbocze z tej strony osunęło się; III - na wschodnim, gdzie po zdjęciu gruzu powstał wcale rozległy taras o szerokości około 3,5-5,0 m.
4. W warstwie tej natrafiano na większe lub mniejsze fragmenty cegły „palcówki”.
5. Brak jakichkolwiek nawarstwień kulturowych poniżej opisanej czarno-brązowej ziemi sugeruje, że w trakcie budowy teren został zniwelowany.
6. Napis wykonany minuskułą gotycką udało się rozszyfrować. Brzmi on: „hilf gott Maria”, tzn. „wspomóż Boże, Maryjo”. Pierścienie z napisami tego typu są bardzo rzadkie na terenie Polski, częściej natomiast występują na zachodzie Europy, zwłaszcza w kręgu kultury niemieckiej. Pierścionek znaleziony w Muszynie musiał zapewne zgubić jeden z żołnierzy szturmujących zamek w czasie najazdu wojsk Macieja Korwina w roku 1474.
7. Ten poziom można z dużą dozą prawdopodobieństwa łączyć ze znanym ze źródeł najazdem wojsk Macieja Korwina w roku 1474.
8. Lico zewnętrzne muru miało fundament tylko na pewnym odcinku, zasadniczo mur stał bezpośrednio na poziomie tarasu.
9. Ściany zamku wzniesiono w ten sposób, iż między mury licowe wsypano bezładnie kamienie przesypane ziemią i być może zalewane zaprawą, która jednak uległa rozkładowi, chociaż natrafia się na jej niewielkie grudki.
10. Za zwrócenie uwagi na ten szczegół dziękuję Bożenie Mściwujewskiej-Kruk.

Bibliografia:

1. M. Cabalska, *Zespół osadniczy w Muszynie woj. Nowy Sącz*, Rocznik Sądecki XVIII, 1987, s. 5-18.
2. B. Chudzińska (w druku), *Badania archeologiczne w Muszynie, stan. I w latach 1996-1998*, Informator Archeologiczny. Badania 1998, Warszawa.
3. M. Fraś, *Wstępne badania archeologiczne na zamczysku w Muszynie*, Rocznik Sądecki VII, 1966, s. 449-454.